

ARiMR przypomina: wypalanie traw jest karalne



Każdego roku na przełomie zimy i wiosny dochodzi do pożarów spowodowanych wypalaniem traw i nieużytków rolnych. Bardzo szkodzi to środowisku i stanowi zagrożenie dla ludzi i zwierząt. Jak bardzo wypalane traw jest niebezpieczne, można było się przekonać dwa lata temu, gdy ogień zniszczył wiele hektarów Biebrzańskiego Parku Narodowego, a akcja gaśnicza trwała wiele dni. Jedną z instytucji, która od wielu lat przestrzega przed zgubnymi skutkami tego procederu, jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Może ona także nakładać kary finansowe na rolników. Z kontroli prowadzonych przez ARiMR wynika jednak, że ich udział w takich zdarzeniach jest marginalny.

Wypalanie łąk, pastwisk, ugorów i trzcinowisk jest praktyką niebezpieczną dla życia, zdrowia i mienia, zakazaną, a także nieuzasadnioną agrotechnicznie. Podczas pożaru zniszczona zostaje warstwa życiodajnej próchnicy, giną zwierzęta oraz mikroorganizmy odpowiadające za równowagę biologiczną. Po pożarze gleba staje się jałowa i potrzebuje dużo czasu na regenerację. Zdarza się również, że ogień rozprzestrzenia się w tak niekontrolowany sposób, że zagraża życiu i zdrowiu, dociera do lasów, a także zabudowań gospodarczych, powodując dodatkowe, dotkliwe straty.

Wypalania traw zakazują przepisy ustaw o ochronie przyrody i o lasach, a kodeks wykroczeń przewiduje za to karę nagany, aresztu lub grzywny, której wysokość może wynieść 5-20 tys. zł. Co więcej, jeśli w wyniku podpalenia dojdzie do pożaru, który spowoduje zagrożenie na wiele osób albo zniszczenia mienia dużych rozmiarów, sprawca podlega karze pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Prawo do nakładania kar ma również Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. By ubiegać się o płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe PROW, rolnicy są zobligowani m.in. do niewypalania gruntów rolnych. Złamanie tego zobowiązania grozi nałożeniem kary finansowej

zmniejszającej wszystkie otrzymywane płatności od 1 proc. wzwyż - w zależności od stopnia winy rolnika. Wyższe kary przewidziane są dla tych, którzy świadomie wypalają grunty rolne. Muszą oni liczyć się z obniżeniem płatności nawet o 25 proc. Agencja może również pozbawić beneficjenta całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok, jeśli stwierdzone zostanie uporczywe nieprzestrzeganie zakazu wypalania traw.

Od 2015 r. ARiMR za wypalanie gruntów rolnych nałożyła sankcje na 137 rolników. Warto jednak podkreślić, że w ostatnich latach takich przypadków było jedynie od kilku do kilkunastu.